

Wojciech Góralski

Kongregacje dekanalne w ustawodawstwie kard. Karola Boromeusza

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 34/3-4, 165-192

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

**KONGREGACJE DEKANALNE W USTAWODAWSTWIE
KARD. KAROLA BOROMEUSZA**

Treść: Uwagi wstępne, I. Postanowienia synodów z lat 1565—1574.
II. Instrukcja wydana po czwartym synodzie prowincjalnym (1576 r.).
III. Instrukcja z 1582 r. Zakończenie.

Uwagi wstępne

Gdy w IV i V stuleciu kapłani zaczęli osiedlać się po wsiach, powstały tam większe i mniejsze kościoły, przy czym mniejsze były zwykle zależne od większych, zwłaszcza w udzielaniu chrztu, którego to sakramentu nie sprawowano we wszystkich kościołach. Rządcy znacniejszych kościołów otrzymywali pieczę powierzoną nad sąsiednimi kościołami i kapłanami. Od IX w. archidiaconaty zaczęto dzielić na mniejsze okręgi, zwane *christianitates*, *archipresbyteratus*, *decaniae*, na czele których stali *decani rurales*, zwani także *vicarii foranei* czy *comissarii episcopales*. Oni to zaczęli gromadzić duchowieństwo poszczególnych okręgów na konferencje w sprawach duszpasterskich, początkowo co miesiąc, później dwa razy w roku¹.

Pierwsze przekazy źródłowe o konferencjach duchowieństwa w okręgach dekanalnych pochodzą od Hincmara, biskupa Reims z 852 r. Spotkania te organizowane były pierwszego dnia każdego miesiąca. Obrady były połączone ze wspólnym, skromnym posiłkiem duchowieństwa. Normy Hincmara powtórzył następnie w 899 r. w Reginon, opat z Prum. Również biskup Soissons we Francji polecił w 879 r. — swoim duchownym odbywanie konferencji w pierwszym dniu poszczególnych miesięcy. Na zebraniach tych należało poruszać bieżące sprawy dotyczące posługi duszpasterskiej kapłanów, jak również sygnalizować napotykaną w ich pracy trudności. Comiesięczne zebrania księży w jednostkach dekanalnych swojej diecezji polecił odbywać w X w. Atto, biskup Vercelli we Włoszech. Przedmiotem spotkań miały być sprawy dotyczące wiary, udzielania sakramentów św., a także

¹ L. Thomassinus, *Vetus et nova Ecclesiae disciplina*, t. 1, pars 1, lib. 2, cap. 5, Parisiis 1787, nn. 1—5; Zob. F. Bączkówicz, *Prawo kanoniczne*, t. 1, Opole 1957, s. 571; L. J. Hoffman, *Clergy Conferences, canon 131 a historical conspectus und canonical commentary*, Washington 1957, s. 3.

piętnowanie wykroczeń. Pochodzący z ok. 1012 r. zbiór Burcharda z Wormacji zawierał normy Hincmara z Reims oraz Otto².

Synod londyński z 1237 r. zobowiązał archidiaconów do częstego zwoływania konferencji duchowieństwa, które miały się odbywać pod ich osobistym przewodnictwem. Archidiaconi obowiązani byli udzielać zebrany instrukcji odnoszących się do dziedziny szafowania sakramentów św., zwłaszcza odprawiania mszy św. Natomiast synod londyński z 1342 r. zalecił, aby na konferencjach duchowieństwa omawiano kwestie związane z jurysdykcją. O odbywaniu zebrań kleru dekanalnego informują ponadto w tym okresie: synody w Rouen z 1279 i 1335 r. oraz synod w Lambeth z 1261 r. Nieco później, bo w 1536 r. synod koloński wymagał, aby podczas zebrań kleru dekanalnego dziekani upowszechniali statuty synodów diecezjalnych i prowincjalnych³.

Praktyka odbywania zebrań dekanalnych uległa znacznemu zaniedbaniu w okresie poprzedzającym sobór trydencki. Tymczasem sobór ten, którego jednym z generalnych założeń była reforma życia i obyczajów duchowieństwa, jakkolwiek *expressis verbis* nie nakładał obowiązku odbywania kongregacji dekanalnych, to jednak w instytucji tej pozwolił dostrzec właściwe narzędzie reformy i odnowy w szeregach duchowieństwa.

Właśnie w klimacie soborowych dekretów reformacyjnych zwróconych ku reformie życia kleru, kard. Karol Borromeusz (1538—1584), arcybiskup-metropolita Mediolanu (1564—1584), zaprezentował w swojej diecezji i prowincji kościelnej oryginalny model konferencji kleru dekanalnego. Jak się wkrótce okazało, jego inicjatywa znalazła szeroki odzew nie tylko poza granicami metropolii mediolańskiej, lecz także daleko poza półwyspem apenińskim.

I. Postanowienia synodów z lat 1565—1574

W ramach średniowiecznego systemu ekspozowania kościołów cieszących się niegdyś wyłącznym prawem utrzymania chrzcielnicy istniały w prowincji kościelnej mediolańskiej znaczniejsze ośrodki duszpasterskie w postaci kościołów parafialnych noszących tytuł *pieve*, stanowiących stolice okręgów terytorialnych, w skład których wchodziły mniej znaczące kościoły⁴. Już podczas

² L. J. Hoffman, dz. cyt., s. 3—4; T. Pawluk, *Konferencje dekanalne w kanonicznym prawie powszechnym i warmińskim*, „Studia Warmińskie” 3 (1966) s. 82.

³ L. J. Hoffman, dz. cyt., s. 4—6.

⁴ Zob. G. Andenna, *Eredità medioevale e prospettive moderne: spunti di riflessione canonistica nella „Novaria” di Carlo Bascapè*, [w] Da Carlo Borromeo a Carlo Bascapè. La pastorale di Carlo

swego pierwszego synodu prowincjalnego, odbywatego w 1565 r. w Mediolanie⁵, kard. Boromenusz znalazł stosowną okazję, by przekazać biskupów sufraganów do systemu sieci dekanalnej, od dawna znanego w strukturach kościelnych. Prawdopodobnie chodziło mu przy tym o stworzenie korzystniejszych możliwości służących zarówno formacji, jak i kontroli kleru parafialnego. Wolno również sądzić, iż dekret soboru trydenckiego polecający wizytację dziekańską nie był tutaj bez znaczenia. *Expressis verbis* arcybiskup wyraził przekonanie, iż utworzenie dekanatów ma umożliwić biskupowi lepsze poznanie i troskę o teren diecezji.

W artykule *De vicariis foraneis constituendis*⁶ ustawodawca synodalny poleca biskupom wybranie i mianowanie odpowiednich kapłanów dziekanami⁷ i przydzielenie im określonych okręgów diecezji. Urząd ten powinien być powierzony w pierwszym rzędzie, nadmieniono w statutach, istniejącym w diecezjalnych archiprezbiterom, archidiakonom, prepozytom i innym wyposażonym w jakąś godność kościelną. Jeśli jednak spośród tych duchownych nie zostałyby uznana za odpowiednich kandydatów, wystarczająca ilość, wówczas urząd dziekana można powierzyć innym, zasługującym na to kapłanom, zwłaszcza rządcom kościołów⁸.

Wśród obowiązków dziekańskich na pierwszym miejscu statuty wymieniają odbywanie kongregacji duchowieństwa okręgu dekanalnego. Zebrania te dziekan obowiązany był zwoływać raz w miesiącu. Jako miejsce odbywania kongregacji wskazano kościoły parafialne dekanatu, wyznaczone *per tunum* — przez dzie-

Borromeo e il Sacro Monte di Arona. Atti di Giornata Culturale Arona 12 settembre 1984, Novara 1985, s. 256—259; G. Alberigo, *Studi e problemi relativi all'applicazione del Concilio di Trento in Italia (1945—1958)*, Rivista Storica Italiana 70 (1958) z. 2, s. 266; D. Maselli, *L'organizzazione della diocesi e il clero secolare*, [w] San Carlo e il suo tempo. Atti del Convegno Internazionale nel IV centenario della morte (Milano 21—26 maggio), t. 1, Roma 1986, s. 423, 424; P. Figini, *L'organizzazione territoriale della diocesi di Milano nella storia. Introduzione storica*, [w] Itinerari di S. Carlo Borromeo nella cartografia delle visite pastorali (a cura di E. Brivio, A. Buratti Mazzotta, P. Figini, C. Marcora, A. Palesta), Modena 1985, s. 25—26.

⁵ Zob. *Constitutiones et decreta condita in provinciali synodo Mediolanensi prima*, [w] *Acta Ecclesiae Mediolanensis* (odtąd: AEM) (ed A. Ratti), t. 2, Mediolani MDCCCXC, kol. 29—156.

⁶ Tamże, kol. 79—80.

⁷ „*Ut Episcopus in urbe etiam externum gregem facilius quasi praesens intueri, et curare possit; diligat aliquot probatos sacerdotes: quibus singulis, impositis Vicarii Foranei nomine, tribuat certas regiones Dioecesis suae*”. Tamże, kol. 79.

⁸ Tamże.

kana. Został równocześnie podany porządek tych zebrań. Po odprawieniu przez wszystkich kapłanów w godzinach rannych mszy św., miała być celebrowana przez jednego z uczestników śpiewna msza konwentualna, ofiarowana za zmarłych, a więc żałobna, lub też wotywa o Duchu Świętym. Do udziału w tej mszy św. byli obowiązani wszyscy, a jeden z obecnych, uprzednio desygnowany przez dziekana, miał obowiązek wygłoszenia kazania do zgromadzonego w świątyni ludu. Po mszy św. przewidziana była procesja wraz z modłami wokół cmentarza przykościelnego, a następnie posiłek w domu gospodarza zebrania złożony tylko z jednego dania.

Kolejnym punktem porządku dnia miała być debata uczestników na temat ich pracy duszpasterskiej w parafiach. W szczególności, nadmieniał prawodawca, należało wymieniać poglądy na temat urzędu dobrego duszpasterza, a także omawiać trudności i przeszkody napotymane w spełnianiu posługi duszpasterskiej przez poszczególnych zainteresowanych, przy czym każdy z nich miał prawo spodziewać się odpowiednich uwag i rad ze strony pozostałych. Z kolei dziekan obowiązany był odczytać zebrany listę rezerwatów tj. grzechów i cenzur zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej lub biskupowi⁹, a następnie fragment statutów synodu prowincjalnego oraz diecezjalnego. Do dziekana również należało następnie czytanie i wyjaśnianie zaprobowanej sumy doownego „casus conscientiae”, a więc określonego kazusu z teologii moralnej lub prawa kanonicznego.

Doniosłym punktem, kończącym kongregację miał być rodzaj scrutiny prowadzonego przez dziekana. Statuty zobowiązywały go do przeprowadzenia dochodzenia o życiu, obyczajach i pracy duszpasterskiej poszczególnych duchownych jego okręgu dekanalnego. Wyniki tego badania dziekan obowiązany był przedstawić na piśmie biskupowi, co miało ułatwić temu ostatniemu poznanie kleru diecezji¹⁰.

Już na pierwszym zatem synodzie prowincjalnym kard. Borromeusz usankcjonował odbywanie kongregacji dekanalnych jako obowiązującą w całej metropolii praktykę, dając wyraz swemu przekonaniu, iż w instytucji tej należy upatrywać doniosły instrument służący odnowie życia i obyczajów duchowieństwa. Wielkopostny list okólny arcybiskupa Mediolanu z 10 III 1567 r. skierowany do dziekanów pozostaje niezbitym świadectwem

⁹ Na kanwie tej dyspozycji statuty stwierdziły, iż listę rezerwatów wyda drukiem metropolita. Zob. tamże, kol. 80.

¹⁰ Tamże; Zob. R. Moïls, *Saint Charles Borromée, pionnier de la pastorale moderne*, Nouvelle Revue Théologique 89 (1957) nr 7, s. 721—722.

dokonanego już w tym czasie podziału diecezji mediolańskiej na okręgi dekanalne oraz ustanowienia dziekanów¹¹.

W sprawie kongregacji dekanalnych wypowiedział się następnie drugi synod diecezjalny kard. Boromeusza z 1568 r.¹² W dekrete XXIV¹³, nie zaopatrzonym w rubrykę (podobnie jak pozostałe dekryty synodalne), uzupełniono dyspozycje pierwszego synodu prowincjonalnego w odniesieniu do uczestników tych zebrań. Postanowiono więc, że w konferencjach obowiązani są brać udział nie tylko proboszczowie, lecz także kapelani oraz wszyscy kapłani mieszkający w danym okręgu dekanalnym. Zaznaczono jednocześnie w dekrete, że kapłani nie zatrudnieni w duszpasterstwie nie posiadają podczas obrad prawa głosu, chyba że dziekan zwróci się do nich o wypowiedź. Podczas debaty nad sprawami duszpasterskimi duchowni ci, nadmieniono, winni opuścić miejsce zebrania na polecenie przewodniczącego. Poza tym synod postanowił, iż reforowany dekret nie będzie wiązał kanoników kolegiat w Mediolanie, chyba że są proboszczami. Dla członków kapituł kolegiackich bowiem — wyjaśniono — zostaną ustanowione specjalne konferencje.

W dekrete XXV¹⁴ synod polecił, aby uczestnicy zebrań dekanalnych wypowiadali się w przeddzień spotkania lub *ipsa die rano*. Norma została zaopatrzona w sankcję karną wykluczenia winnego przez dziekana od udziału w konferencji oraz grzywny w wysokości jednego złotego, którą to sumę należało złożyć na rzecz ubogich parafii, której proboszcz dopuścił się zaniedbania.

Szereg postanowień uzupełniających w stosunku do pierwszego synodu prowincjonalnego podjął w interesującym nas względzie drugi synod prowincjalny kard. Boromeusza, odbyty w Mediolanie w 1569 r.¹⁵ W dekrete XXX¹⁶ — i tutaj brak rubryk — prawodawca odwołał się na wstępie do postanowień synodu z 1565 r., które polecił zachowywać w całej rozciągłości. Gdy chodzi o dyspozycje uzupełniające, drugi synod prowincjonalny zakazał najpierw odbywania kongregacji dekanalnych w dni świąteczne oraz w uroczystości lokalne parafii, w której przewidziane było zebranie. Polecił następnie, aby proboszcz danej miejscowości, w której ma mieć miejsce konferencja zachęcił wiernych do

¹¹ I. Schuster, *Una istruzione di S. Carlo ai vicari foranei*, Ambrosius 14 (1938) s. 5—9.

¹² Zob. *Decreta edita in Synodo Dioeciesana Mediolanensi secunda*, [w] AEM, t. 2, kol. 812—836.

¹³ *Decretum XXIV*, [w] tamże, kol. 824—825.

¹⁴ *Decretum XXV*, [w] tamże, kol. 825.

¹⁵ Zob. *Decreta condita in Concilio Provinciali Mediolanensi secundo*, [w] AEM, t. 2, kol. 177—204.

¹⁶ *Decretum XXX*, [w] tamże, kol. 188—189.

modłów oraz do uzyskania odpustu poprzez udział we mszy św. i kazaniu inauguracyjnym zebrania. Zachętą taką należało skierować do parafian w niedzielę poprzedzającą spotkanie dekanalne¹⁷.

W odniesieniu do tematów z teologii moralnej lub prawa kanonicznego poruszanych podczas zebrania, a więc stanowiących przedmiot *casus conscientiae*, synod postanowił, aby dziekan przysyłał do biskupa — jak najszybciej po zakończeniu konferencji — wykaz tych kwestii, które podczas obrad nie zostały wystarczająco rozwiązane lub wyjaśnione. Po odpowiednim wyjaśnieniu udzielonym przez biskupa, zaznaczono w dekreście, treść wyjaśnienia należy wpisać do specjalnej księgi *casus conscientiae*, którą dziekan obowiązany jest starannie przechowywać. Z pewnością przez prawodawcę przemawiała tu troska o właściwą formację teologiczno-kanonistyczną kapłanów. Potwierdza to dodane w dekreście polecenie, aby dziekan informował ordynariusza o przypadkach wszelkich zaniedbań i braku należytej pilności u duchownych dekanatu w studiowaniu i rozwiązywaniu *casus conscientiae*. W stosunku do winnych biskup miał obowiązek odpowiedniego zaradzenia ich ignorancji¹⁸.

Wspomniana troska kard. Boromeusza o poziom intelektualny duchowieństwa metropolii skłoniła go następnie do jeszcze jednego uzupełnienia postanowień poprzedniego synodu prowincjalnego. Celem zmobilizowania kapłanów — jak sam zaznacza — do podjęcia pilnego studium teologii i prawa kanonicznego, prawodawca zobowiązał proboszczów parafii, w których mieszkało przynajmniej pięciu kapłanów, aby dwa razy w tygodniu gromadzili ich na spotkania poświęcone omawianiu i dyskusowaniu kwestii teologicznych i prawnych. Szczegółowym przedmiotem obrad miał być dowolny, uprzednio odczytany fragment katechizmu rzymskiego lub statutów synodu diecezjalnego, bądź określone kazusy (*casus conscientiae*) z teologii moralnej czy prawa kanonicznego. Jeśli w pobliżu parafii znajdował się klasztor zakonników, w którym przebywał przygotowany do wyjaśniania pism kościelnych i zagadnień teologicznych zakonników, wówczas proboszcz obowiązany był zapraszać go na zebrania kleru parafialnego. Powtarzająca się absencja danego kapłana parafii na owych spotkaniach miała być sygnalizowana przez proboszcza biskupowi. Ten zaś, zaznaczono w dekreście, winien skłonić opieszalego do podporządkowania się woli synodu¹⁹.

Niewątpliwie polecane przez synod zebrania kleru w parafiach mogły stanowić pożyteczną pomoc w przygotowaniu się przez

¹⁷ Tamże, kol. 188.

¹⁸ Tamże,

¹⁹ Tamże, kol. 188—189.

poszczególnych kapłanów do aktywnego udziału w kongregacjach dekanalnych.

O kongregacjach dekanalnych uczynił wzmiankę czwarty synod diecezjalny kard. Boromeusza, odbyty w Mediolanie w 1574 r.²⁰ W dekrete XLVI²¹, nie zaopatrzonym — podobnie jak pozostałe — w rubrykę, poświęconym obowiązkom dziekanów, zawarte jest przypomnienie o obowiązku zwoływania przez dziekanów miesięcznych zebrań duchowieństwa²².

II. Instrukcja wydana po czwartym synodzie prowincjalnym (1576 r.)

Do sprawy kongregacji dekanalnych powrócono w uchwałach czwartego synodu prowincjalnego kard. Boromeusza. Zgromadzenie to odbyło się w Mediolanie 10 V 1576 r.²³ w końcowym fragmencie dekretu *De parochis, et parochialibus iuribus, ac officialis*²⁴ — dekrety nie są numerowane — prawodawca odwołuje się do postanowień swego pierwszego synodu prowincjalnego polecając dziekanom zwoływanie miesięcznych konferencji kleru dekanalnego. Nowością ustaleń dekretu w stosunku do dawnego ustawodawstwa jest wzmianka o tym, iż z uwagi na wcześniej zapadający mrok w grudniu i styczniu oraz ze względu na szczególne trudy odbywania podróży w tym okresie, biskupi mogą zwalniać kler swoich diecezji od obowiązku odbywania kongregacji dekanalnych we wspomnianych miesiącach. W takim jednak przypadku, zaznaczono w dekrete, dziekani winni zwołać dodatkowe zebrania w innych dogodnych miesiącach, tak aby ilość kongregacji w ciągu roku została wyrównana²⁵.

W zakończeniu dekretu została zawarta doniosła informacja, iż normy prawne ustanowione w przedmiocie zebrań dekanalnych przez poprzednie synody prowincjalne zostaną uzupełnione innymi. W ten sposób, wyjaśniono, powstanie pewna całość obejmująca to wszystko, co w zakresie kongregacji powinno jednolicie obowiązywać w całej prowincji kościelnej. Już tutaj prawodawca zobowiązał wszystkich zainteresowanych, zwłaszcza proboszczów, do ścisłego przestrzegania zapowiedzianego w ten sposób pozasynodalnego aktu prawnego²⁶.

²⁰ *Decreta edita in synodo dioeciesana quarta Mediolanensi*, [w] AEM, t. 2, kol. 871—926.

²¹ Tamże, kol. 905—907.

²² Tamże, kol. 906.

²³ Zob. *Constitutiones et decreta condita in Concilio Provinciali Mediolanensi quarto*, [w] tamże, kol. 297—496.

²⁴ Tamże, kol. 414—421.

²⁵ Tamże, kol. 421.

²⁶ „Iis autem conventibus, vel in urbe, vel in Dioecesi habendis, certas regulars, quae partim in superioribus Conciliis Provincialibus

1. Struktura dokumentu

Zapowiedziany na czwartym synodzie prowincjalnym akt normatywny został opublikowany po zakończeniu tegoż synodu; stanowiąc urzędowy aneks do samych dekretów synodalnych. Dokument ten nosi tytuł: *Instructiones congregationum dioecesarum*²⁷, co wskazuje, że jest rodzajem instrukcji. Choć nie posiada daty, wolno jednak przyjąć, iż ukazał się w 1576 r., wkrótce po zakończeniu synodu²⁸. Instrukcja reguluje interesującą nas instytucję w sposób bardzo szczegółowy zamykając swoją treść w dwudziestu trzech liczbowanych i rubrykowanych tytułach (*tituli*). Na początku dokumentu zamieszczono krótki wstęp, a po dyspozycjach ostatniego tytułu — klauzule końcowe.

We wstępie instrukcji kard. Boromeusz, nawiązując do omówionych już postanowień synodu prowincjalnego z 1565 r. podkreśla rolę kongregacji dekanalnych, które — jak się wyraża — winny stanowić formę pogłębiania przez duchowieństwo wiedzy a także doskonalenia gorliwości duszpasterskiej. W klimacie bowiem modlitwy, wspólnego rozstrzygania kwestii teologiczno-prawnych, skrutinium życia i obyczajów łatwiej jest, stwierdza metropolita mediolański, uświadomić sobie zakres obowiązków wynikających z piastowanych przez duchownych dekanatu funkcji. Atmosfera tego wzajemnego oddziaływania jednych na drugich powinna sprzyjać większemu zaangażowaniu się duchowieństwa w sprawy kultu Bożego, jak również służyć wzrostowi karności kościelnej oraz troski o duszpasterstwo i stan materialny świątyń. Spotkania duchownych dekanatu są więc wprost konieczne, a instrukcja metropolity ma na celu niesienie pomocy organizatorom tych spotkań poprzez zebranie w jedną całość przepisów wydanych dotąd na synodach oraz uzupełnienie ich nowymi. Odpowiedzialnością za realizację postanowień instrukcji w poszczególnych diecezjach obciąża się biskupów²⁹.

W zakończeniu swego dokumentu arcybiskup Mediolanu zobowiązywał biskupów diecezji wchodzących w skład prowincji kościelnej do czuwania nad tym, by wszystkie postanowienia dokumentu były wiernie przestrzegane, z wyjątkiem norm dotyczących

eo de genere decretae sunt, partim ordine, ac rectae adiungendae videbuntur, ad communem Provinciae usum per nos praescribendas atque edendas, tum Parochi, tum alii, ad quos exequantur diligenter". Tamże.

²⁷ Tamże, kol. 1601—1626.

²⁸ Świadczy o tym m.in. zamieszczony pod tytułem dokumentu następujący nadpis: „Illustriss. et Reverendiss. in Christo Patris et Domini D. Caroli S.R.E. Presb. card. tit. s. Praxedis, archiepiscopi Mediolanensis iussu, ex Concilii provincialis IV decreto editae ad provinciae Mediolan, usum". Tamże, kol. 1601.

²⁹ Tamże.

wspólnego posiłku w odniesieniu do konferencji kleru w regionach miejskich. Z uwagi bowiem na to, że każdy z uczestników takich spotkań posiada na miejscu własny dom, nie zachodzi potrzeba — zaznaczył prawodawca — spożywania wspólnego posiłku z okazji zebrania³⁰.

Również do biskupów został skierowany apel, by brali oni udział w kongregacjach, gdy znajdują się akurat w danej miejscowości, w której odbywa się zebranie lub też są obecni w pobliżu. Kard. Borometusz zaznaczył przy tym, iż obecność rządcy diecezji na takich zgromadzeniach może się okazać wielce pożyteczna. Zdając sobie jednak sprawę z tego, że zajęcia biskupów nie pozwolą im na częstsze uczestniczenie w spotkaniach duchowieństwa w dekanatach, arcybiskup polecił, by na spotkaniach te kierowali jak najczęściej swoich wizytatorów generalnych³¹.

Szczególne znaczenie zdaje się posiadać inna klauzula końcowa instrukcji, zezwalająca biskupom na uzupełnienie jej własnymi normami, jak i na modyfikowanie, czy nawet pominięcie niektórych norm zawartych w dokumencie. We wszystkich przypadkach motywem decyzji biskupa miały być warunki i potrzeby lokalne³². Tego rodzaju sformułowanie stanowi wymowne świadectwo dostrzegania przez prawodawcę metropolitalnego potrzeby liczenia się z możliwościami lokalnymi poszczególnych sufraganii wchodzących w skład metropolii. Pozostaje ono poza tym wyrazem zaufania okazanego poszczególnym ordynariuszom.

Jeszcze inna uwaga końcowa instrukcji polecała stosować się do jej ustaleń tym duchownym, którzy odbywają jakiegokolwiek zebrania służące formacji kleru³³.

Na końcu dokumentu podano wzmiankę o udzieleniu przez Grzegorza XIII odpustu jednego roku kapłanom odprawiającym podczas kongregacji dekanalnych mszę św. oraz uczestniczącym w niej wiernym³⁴.

Gdy chodzi o właściwą część instrukcji składającą się z 23 jednostek redakcyjnych (tytułów), to zawiera ona dyspozycje dotyczące poszczególnych elementów kongregacji dekanalnych. W kolejności tytułów można się dopatrzeć pewnej systematyki. Po omówieniu obowiązków dziekana związanych z prowadzeniem

³⁰ Tamże, kol. 1025.

³¹ Tamże.

³² „Si quid vero erit, quod his Congregationum legibus addendum, aut fortasse demendum, aut aliqua potiori ratione agendum Episcopus censuerit, prout e Dioecesis suae ratione, usque esse viderit, id ei liceat”. Tamże, kol. 1026.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

zebrań duchowieństwa (tyt. I), dokument reguluje kwestie natury formalnej, odnoszące się do uczestnictwa w kongregacjach, porządku i czasu ich odbywania, stroju obowiązującego uczestników, ich zachowania podczas zebrań, ustalenia czasu i miejsca następnego zgromadzenia (tyt. II—VIII). Przedmiotem kolejnych tytułów pozostają sprawy związane ze stroną ascetyczno-liturgiczną konferencji, a więc: spowiedź duchowieństwa, nabożeństwo za zmarłych, msza św. konwentalna, kazanie, komunie św., funkcje w chórze (tyt. IX—XIII). W odrębnym tytule traktuje się o wizytowaniu przez dziekana kościoła, w którym odbywa się zebranie oraz o jego rozmowie kanonicznej z poszczególnymi duchownymi (tyt. XIV). O wspólnym posiłku uczestników kongregacji mówi się w kolejnym tytule (XV). W dalszym ciągu instrukcja reguluje sprawę rozwiązywania kwestii teologiczno-prawnych (tyt. XVI—XXXI), który to punkt porządku dziennego przewidziany był właśnie po spożyciu wspólnego posiłku. Dwa końcowe tytuły (tyt. XXII—XXIII) zostały poświęcone prowadzeniu akt kongregacji dekanalnych oraz debatom końcowym poszczególnych grup duchowieństwa.

2. Obowiązki dziekana

W tytule I instrukcji *Quae ad vicarium diaoecesanum proprie spectant*³⁵, prawodawca nawiązuje do dekretów synodu prowincjalnego z 1565 r., przypominając dziekanom o ciąży na nich obowiązkach w zakresie troski o dyscyplinę duchowieństwa, szczególnie zaś o obowiązku zwoływania kongregacji dekanalnych. Do ustaleń synodalnych dodaje szereg nowych dyspozycji. Poleca więc dziekanom powiadamiać pisemnie biskupa — na 12 dni wcześniej — o czasie i miejscu mającego się odbyć zebrania, tak aby rządcą diecezji mógł wziąć w nim udział, czy to osobiście, czy też przez swojego wizytatora generalnego lub innego delegata. W oznaczonym terminie dziekan obowiązany jest, nadmieniono w instrukcji, stawić się pierwszy na kongregację a jako ostatni ją opuścić. Przybywając na zebranie winien być dobrze do niego przygotowany, zwłaszcza co do kwestii teologiczno-prawnych (tzw. *casus conscientiae*), które mają być przedmiotem debaty. W przypadkach budzących wątpliwości ma obowiązek poprzedniego skonsultowania się z odpowiednimi teologami lub prawnikami. Podczas samej dyskusji zmierzającej do rozstrzygnięcia danego przypadku dziekan powinien wypowiedzieć własną, uzasadnioną opinię, biorąc jednak pod uwagę także głosy obradujących. Przed udaniem się na kongregację ma obowiązek odprawienia w swoim kościele mszy św., chyba że uzna za stosowne od-

³⁵ Tamże, kol. 1603—1604.

prawienie jej w kościele, w którym przewidziane jest spotkanie dekanalne.

W dalszym ciągu instrukcja polecała, by po przybyciu na miejsce zebrania dziekan dokonał krótkiej wizytacji świątyni i jej sprzętów, a następnie by przeprowadził wywiad z wiernymi na temat potrzeb materialnych kościoła oraz potrzeb duchownych parafian. Podczas takiej rozmowy, która miała trwać aż do rozpoczęcia oficjum za zmarłych, wierni mogli swobodnie przedstawić dziekanowi własne spostrzeżenia, opinie i sugestie. Ów dialog władzy dekanalnej z wiernymi należy uznać za inicjatywę ujawniającą zmysł duszpasterski kard. Boromeusza.

W przypadku choroby dziekana lub innej przeszkody uniemożliwiającej mu przewodniczenie zwołanemu zebraniu dekanalnemu, czynność tę miał spełniać duchowny wyznaczony przez biskupa lub też delegowany przez dziekana. Odwołanie kongregacji i przekładanie jej na inny termin instrukcja nakazywała.

3. Uczestnicy kongregacji oraz miejsce i czas ich odbywania

W dwóch tytułach dokumentu poruszono sprawę uczestników zebrań dekanalnych. W tytule II — *Qui ad conventum dioecesanum veniant*³⁶ prawodawca zobowiązał do udziału w spotkaniach w pierwszym rzędzie kapłanów prowadzących jakkolwiek działalność duszpasterską w poszczególnych okręgach dekanalnych, łącznie z członkami kapituł. Odnośnie do tych ostatnich uczyniono wszakże wzmiankę, iż biskup może ich zwalniać od wspomnianego obowiązku z uwagi na odbywanie przez duchowieństwo kapitulne własnych zebrań. Do uczestników spotkań dekanalnych zostali zaliczeni także duchowni nie posiadający święceń kapłańskich, jeśli byli zobowiązani do odmawiania oficjum chórowego, a następnie posiadający beneficja kościelne oraz diakoni i subdiakoni. Poważny wiek oraz inne bliżej nie określone w instrukcji przyczyny stanowiły podstawę do uzyskania od biskupa zwolnienia od obowiązku brania udziału w zebraniach duchowieństwa.

Celem ułatwienia biskupowi rozeznania co do osób zobowiązanych w poszczególnych dekanatach do udziału w konferencjach, dziekani otrzymali polecenie corocznego — w okresie przedpościa — przedstawiania rządcom diecezji listy duchownych własnych okręgów dekanalnych wraz z opinią o postępach w formacji intelektualnej i dyscyplinarnej każdego z nich. Opinie, zaznaczył prawodawca, winny być wystawiane zgodnie z prawdą.

³⁶ Tamże, kol. 1604—1605.

Przedkładanie biskupowi analogicznej listy wraz z opiniami obowiązywało dziekana również podczas synodu diecezjalnego.

W dekanatach, w których liczba duchownych zobowiązanych do udziału w zebraniach dekanalnych przekraczała 30, lub których obszar rozciągał się na odległość powyżej 10 tys. kroków w jakąś stronę, a także w przypadkach istnienia innych okoliczności poważnie utrudniających gromadzenie się duchowieństwa całego dekanatu w określonym miejscu, biskup, po dokładnym rozważeniu sprawy mógł zezwolić na odbywanie kongregacji dla określonych części jednostki dekanalnej. Sankcjonując taką możliwość prawodawca zaznaczył zdecydowanie, iż można z niej korzystać wyłącznie dla bardzo poważnych racji, z uwzględnieniem warunków personalno-terytorialnych dekanatu, jak i dobra wiernych³⁷.

W tym samym tytule zwrócono poza tym uwagę na obowiązek uczestniczenia w zebraniach kleru dekanalnego. Każdą absencję należało usprawiedliwić u dziekana. Brak usprawiedliwienia miał pociągać wymierzenie przez biskupa sankcji karnych bliżej nieokreślonych, a także karę grzywny w wysokości od jednej czwartej złotego do dwóch złotych, wyegzekwowaną przez dziekana.

W tytule III — *Qui domi suas conventus habere debent*³⁸ instrukcja regulowała sprawę miejsca konferencji oraz wydatków związanych z ich odbywaniem. Prawodawca stanowił na wstępie generalnie, że zebrania powinny mieć miejsce w domach duchownych sprawujących duszpasterstwo i to z dochodów tychże duchownych. Wikariusze wieczyści, którzy pełnili duszpasterstwo w imieniu właściwych duszpasterzy obowiązani byli pokryć koszty odbywanych w ich placówkach kongregacji z dochodów tych, w imieniu których duszpasterzowali, chyba że biskup postanowił inaczej lub istniały w tym względzie specjalne umowy zainteresowanych.

Gdy chodzi o uprawiających duszpasterstwo zakonników, również oni, zaznaczono w dokumencie, obowiązani są do udostępnienia swoich świątyń i domów dla przeprowadzania konferencji oraz do pokrywania z własnej kasy wydatków z tym związanych, chyba że na ich prośbę biskup zwolniłby ich z tego obowiązku.

W parafiach nie posiadających własnych duszpasterzy, kongregacje dekanalne nie musiały się odbywać, niemniej od dziekanów skierowana została zachęta, by zwracali się o to do za-

³⁷ „Neque vero unquam nisi gravissima causa eiusdem Regionis, Plebisque Clerus (cum quasi unum corpus sit) in multas partes distrahi, divellique debet”. Tamże, kol. 1605.

³⁸ Tamże, kol. 1605—1607.

interesowanych patronów. Nie wyjąto natomiast od obowiązku gospodarza zebrań kościołów wakujących. W kościołach kolegiackich wydatki związane z przygotowaniem kongregacji obowiązany był ponosić prepozyt, w kościołach inkorporowanych do kapituł — te ostatnie.

W celu oszczędzenia kościołom, w których przewidziane było odbywanie się konferencji zbyt dużych wydatków, prawodawca zakazał uczestnikom tych spotkań zabierania ze sobą służby, czy też duchownych nie zobowiązanych do udziału w nich. W przypadkach konieczności zabieranie ze sobą osób towarzyszących nie mogło w niczym obciążać gospodarza konferencji.

Duchowni zwolnieni z obowiązków gospodarza zebrań mieli uiszczać rektorowi kościoła, w którym odbywało się spotkanie dekanalne sumę w wysokości 6 solidów, chyba że biskup ustaliłby w jakiejś diecezji inną taksę. Gdyby rektor kościoła, zaznaczony w dokumencie, odmówił przyjęcia owej taksy, należy ją przekazać do kasy konfraterni Najświętszego Sakramentu tejże świątyni, co powinno być udokumentowane odpowiednim wpisem.

Ustalenia dotyczące czasu odbywania konferencji w dekanatach zawiera tytuł V — *De tempore conventus habendi*³⁹. Powtórzono tu najpierw zreferowane już dyspozycje synodów prowincjalnych o miesięcznym zwoływaniu zebrań. Zwrócono na stępnie uwagę, aby dziekan unikał zwoływania zebrań w uroczystości ogólnokościelne lub lokalne obchodzone w parafiach, w których planowana jest kongregacja. Od spotkań dekanalnych wyjąto także czas szczególnie intensywnego słuchania spowiedzi w parafiach, a więc okres siedmiu dni przed następującymi uroczystościami: Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zesłania Ducha Świętego, Bożego Ciała, Wniebowzięcia NMP, Wszystkich Świętych, jak również czas przeznaczony w danej parafii na oficjum za zmarłych. Dziekan otrzymał przy tym polecenie, opatrzone sankcją karną arbitralną częstszego zwoływania zebrań w innych okresach, gdy wskutek wspomnianych okoliczności nie mogły się one odbyć we wszystkich miesiącach.

Na kongregację duchowni obowiązani byli przybywać wczesnym rankiem, spóźniającym się dziekan obowiązany był udzielić upomnienia, a w przypadkach uporczywości — podać ich nazwiska biskupowi. Spóźnienie się na oficjum za zmarłych zostało ponadto obwarowane karą grzywny w wysokości 10 solidów. Taka sama sankcja groziła za opuszczenie mszy św. konwentualnej, za absencję zaś podczas procesji przewidziana była grzywna 5 solidów. Niewywiązanie się przez danego duchownego — wskutek spóź-

³⁹ Tamże, kol. 1608—1609.

nienia — z zadań wyznaczonych mu na poprzednim zebraniu dekanalnym prawodawca opatrzył jeszcze wyższą karą grzywny: w wysokości 3 denarów. Zaznaczył przy tym, że wszystkie wspomniane sankcje dziekan może powiększać, stosownie do winy duchownego, tak jednak aby w żadnym przypadku grzywna nie przekraczała 1 złotego.

4. Przygotowanie kongregacji i jej porządek

Instrukcja kard. Boromeusza wymagała właściwego przygotowania kongregacji dekanalnej przez dziekana oraz osobistego przygotowania się do niej wszystkich jej uczestników.

W tytule VIII — *De indicatione futuri conventus*⁴⁰ prawodawca polecił, aby przygotowania do konferencji, która została zapowiedziana przez dziekana, rozpoczynały się już podczas konferencji poprzedzającej ją. Tak więc dziekan, ogłaszając pod koniec zebrania czas i miejsce następnego spotkania obowiązany był wyznaczyć kaznodzieję, który by wygłosił wówczas kazanie do wiernych podczas mszy św. Dokument apelował przy tym do dziekanów, by sami wygłaszali od czasu do czasu kazania do wiernych na temat obowiązków ojca rodziny, wychowania chrześcijańskiego dzieci oraz na temat modlitwy. Chodzi bowiem, zaznaczono, o wdrożenie ludu całej prowincji kościelnej do praktykowania porannej i wieczornej modlitwy.

Dziekan miał również obowiązek wyznaczenia kapłana, do odprawienia w dniu najbliższej kongregacji mszy św., jak również wyznaczenia asysty na tę mszę św.: diakona, subdiakona, akolitów i prefekta ceremonii. W obsadzaniu tych funkcji dziekan obowiązany był kierować się zasadą dobierania osób najbardziej odpowiednich. Poza tym do dziekana należało ustalenie, którzy kapłani — w liczbie od czterech do sześciu — będą odprawiać msze św. czytane podczas następnego zjazdu w kościele, w którym był on przewidziany. Instrukcja wymagała, by dokonując tego ustalenia dziekan brał pod uwagę przede wszystkim duszpasterzy z pobliskich parafii a także tych, przy kościołach których zatrudnionych było przynajmniej dwóch kapłanów. Chodziło bowiem o to, by rządcy kościołów bardziej odległych miejscowości odprawili w dniu kongregacji msze św. we własnych świątyniach dla wiernych, którzy nie mogli przybyć do miejscowości, w której przewidziana jest kongregacja dekanalna.

Wszystkie ustalenia, o których mowa obowiązany był zaprojektować, a następnie odczytać zgromadzonym sekretarz dekanatu. Wszelkie zastrzeżenia zainteresowanych wolno było zgła-

⁴⁰ Tamże, kol. 1611—1613.

szać dziekanowi, od jęgo zaś definitywnych poleceń przysługiwało odwołanię się do biskupa.

Obowiązkiem każdego rządcy kościoła w dekanacie było skierowanie zachęty do swoich wiernych o liczny udział w porannej mszy św., przyjęcie komunii św. oraz modlitwy za zmarłych kapłanów w dniu kongregacji. Proboszcz, u którego konferencja miała się odbywać, obowiązany był podać do wiadomości wiernych jej termin w niedzielę poprzedzającą, jak również zachęcić do modlitwy i licznego udziału we mszy św., co wiązało się z możliwością uzyskania odpustu jednego roku, udzielonego przez Grzegorza XIII oraz odpustu 40 dni, którego mógł udzielić biskup.

W miejscowości, w której miała się odbyć konferencja należało już w przeddzień uderzać w dzwony kościelne, a następnie odmówić „Pozdrowienie anielskie” oraz odprawić nieszpory. Dzwonienie obowiązywało również w sam dzień zebrania, w godzinach rannych.

Gdy chodzi o porządek odbywania kongregacji, to w tytule IV — *Ordo in conventibus habendis*⁴¹ zamieszczono zwięzłą dyspozycję, w myśl której porządek dzienny zebrania winien ustalać dziekan, jeśli inaczej nie postanowi biskup. Ustalony porządek dzienny sekretarz dekanatu obowiązany był wpisać do księgi protokołów. Od przyjętych ustaleń dziekanowi wolno było odstąpić dla poważnej przyczyny.

5. Dyscyplina obowiązująca podczas kongregacji

W tytule VII — *Quo modo se quisque paret ac gerat ubi ad congregationis locum venerit*⁴² kard. Boromeusz przytacza normy dotyczące dyscypliny obowiązującej duchowieństwo podczas zjazdów dekanalnych. Każdy z przybywających na takie spotkanie, podkreślono w instrukcji, powinien żywić przekonanie, iż kongregacje są formą szkoły kapłańskiej, w której można, ubogacać swoje umiejętności intelektualne i duszpasterskie, a także postępować w cnotach kapłańskich. To, co stanowi przedmiot rozważań na zebraniach, powinno znaleźć swoją stosowną aplikację w życiu każdego duchownego.

Przed udaniem się na zjazd każdy jego uczestnik winien odnieść się modlitwie oraz studium tych kwestii, które będą przedmiotem obrad. Wyjeżdżając należy zabrać ze sobą brewiarz oraz kalendarz liturgiczny. Podczas podróży odbywanej na kongregację trzeba unikać tego wszystkiego, co mogłoby uwłaczać godności stanu duchownego. Zaraz po przybyciu do miejscowości do-

⁴¹ Tamże, kol. 1607—1608.

⁴² Tamże, kol. 1610—1611.

celowej każdy uczestnik zjazdu obowiązany jest udać się do świątyni na prywatną modlitwę wznoszoną do Boga za przyczyną Patronów miejsca w intencji obfitych owoców kongregacji dla kleru i ludu. Po modlitwie, zaznaczył dalej prawodawca, duchowny winien zameldować swoje przybycie dziekanowi. Po krótkiej rozmowie z każdym z przybywających dziekan miał kierować ich do kościoła w celu odprawienia mszy św., której dokładny termin należało uzgodnić z rządcą miejscowego kościoła. Z kolei przybywających na spotkanie obowiązywało udanie się do prefekta i mistrza chóru celem zapoznania się z funkcjami, które mieli pełnić w ciągu dnia.

W odrębnym tytule (IX) — *De confessione*⁴³ dokument polecał wszystkim duchownym udającym się na zjazd dekanalny odbyć w przeddzień spowiedź u kapłana aprobowanego do słuchania spowiedzi kleru. Świadcstwo odbytej spowiedzi należało przedłożyć dziekanowi w dniu kongregacji. W przypadkach niemożliwości uczestniczenia w zjeździe dany duchowny obowiązany był przesłać dziekanowi wspomniane świadectwo. Do dziekanów zostało skierowane polecenie, by w dniu zebrania nie słuchali spowiedzi duchownych swego dekanatu.

Zdecydowanie polecał prawodawca uczestniczącym w konferencji troskę o właściwe i przykładowe zachowanie się: w słowach, gestach i spełnianiu wyznaczonych obowiązków, szczególnie gdy występują wobec osób świeckich. Duchowni powinni dawać sobie wzajemnie dobry przykład postawy kapłańskiej. Nie wolno im, zaznaczono w instrukcji, oddalać się z miejsca kongregacji, odwiedzać prywatnych domów, czy też załatwiać jakichkolwiek spraw z osobami świeckimi. Wszelkie wykroczenia w tym względzie miały być karane przez dziekana sankcjami grzywny, stosownie do ciężkości winy. Nazwiska ukaranych dziekan obowiązany był podać biskupowi.

Podczas kongregacji dekanalnych duchownych obowiązywał odpowiedni strój, stosownie do piastowanej godności lub posiadanego beneficjum. Sprawę tę regulował tytuł VI — *De vestitu ad conventum deferendo*⁴⁴ polecając, by uczestnicy spotkania, którym nie przysługuje strój specjalny, przywdziewali komżę, co wiązało i zakonników. Zaznaczono przy tym, iż komża powinna być czysta i posiadać szerokie i długie rękawy. Szczegółne przypomnienie skierowano do prepozytów, którzy oprócz komży mieli nakładać kapę oraz inne przysługujące im insygnia.

Jednocześnie ustawodawca kierował do wszystkich uczestników zjazdów apel o odbywanie podróży w stroju duchownym. Za

⁴³ Tamże, kol. 1614.

⁴⁴ Tamże, kol. 1609—1610.

zwolnionych od tego obowiązku uznano tych, którzy posiadali specjalny indult ordynariusza. Dodano przypomnienie o obowiązku starannego utrzymania brody oraz noszenia tonsury.

6. Część liturgiczna kongregacji

Po odprawieniu mszy św. przez wyznaczonych przez dziekana kapłanów, o wskazanej w porządku dnia godzinie przewidziana była część liturgiczna zgromadzenia, w której mogli uczestniczyć także wierni. Rozpocząła ją oficjum za zmarłych. W tytule X — *De officio mortuorum, Missa conventuali, et supplicatione*⁴⁵ prawodawca polecił odmawianie całego matutinum (trzy nokturny) oraz laudesów. Poszczególne elementy oficjum należało odmawiać powoli, dokładnie, wyraźnie i odpowiednim głosem, tak aby pobudzić do modlitwy za zmarłych i do refleksji o śmierci także uczestniczących w tym nabożeństwie wiernych.

Po odmówieniu oficjum *pro defunctis* a przed uroczystą mszą św., tytuł XI — *De concione*⁴⁶ przewidywał kazanie, które miał wygłaszać do ludu wyznaczony uprzednio przez dziekana duchowny. Rządca miejscowej świątyni obowiązany był poinformować wcześniej dziekana — ten zaś kaznodzieję — o mankamentach w życiu religijno-moralnym parafian. Rozeznanie w tym względzie miało ułatwić głoszącemu kazanie zwrócenie uwagi na bólaczki i potrzeby adresatów egzorty. Nawiazanie do potrzeb duchowych słuchaczy miało się dokonywać na kanwie treści perykopy ewangelicznej przeznaczonej na niedzielę wypadającą po dniu, w którym odbywała się kongregacja dekanalna. W związku z tym dokument polecał kaznodziejom staranne przygotowanie wykładu odnośnej perykopy Ewangelii. Treść kazania miała być skonsultowana z dziekanem.

Jakkolwiek kazania głoszone do wiernych mieli obowiązek słuchać — pod karą grzywny w wysokości 10 solidów — także duchowni, siedząc na widocznym miejscu, to jednak dziekan mógł zarządzić głoszenie specjalnego przemówienia do kleru, po wyjściu ze świątyni osób świeckich. Naukę tę mógł wygłosić on sam, jak również wskazany uprzednio przez niego inny kapłan.

Następnie jeden z wyznaczonych uprzednio kapłanów odprawił — z udziałem asysty — mszę św. za zmarłych kapłanów, co polecał zasygnalizowany już tytuł X dokumentu. Można ją było odprawić bądź w kościele, bądź też na cmentarzu grzebalnym. Dziekan mógł jednak zarządzić, by zamiast mszy św. żałobnej była odprawiona msza św. o Duchu Świętym. Podczas mszy św. wszyscy diakoni, subdiakoni oraz duchowni niższych święceń obo-

⁴⁵ Tamże, kol. 1614.

⁴⁶ Tamże, kol. 1614—1615.

wiązani byli przyjąć komunię św., o czym wspomniano w tytule XII — *De Sanctissima communione*⁴⁷.

Po mszy św., niezależnie od jej charakteru, przewidziane było odprawienie uroczystych modłów za zmarłych wraz z procesją po cmentarzu grzebalnym, o czym traktuje tytuł X instrukcji Przewodniczenia należało tutaj do kapłana, który odprawiał uroczystą mszę św. Instrukcja polecała, aby był on ubrany w czarną kape. Nakazywała również, by celebransa poprzedzał diakon niosący krzyż, następnie akolici niosący wodę święconą, kropidło, kadzielnicę, kadzidło i węgle, a także inni akolici z zapalonymi świecami. Te ostatnie, sprecyzowano w dokumencie, powinny być odpowiednio ciężkie, w miarę możliwości wykonane jednolicie, zakupione z dochodów kościoła, w którym odbywa się kongregacja.

W odrębnym tytule (XIII) — *De magistro caeremoniarum, chori praefecto, et punctatoribus*⁴⁸ prawodawca polecał dokładnie spełniać swoje funkcje — podczas części liturgicznej zebrania — wyznaczonym uprzednio przez dziekana: mistrzowi ceremonii, prefektowi chóru oraz punktatorom. W przypadkach wątpliwości co do zakresu swoich obowiązków duchowni ci mieli obowiązek skonsultowania się z duchownymi, którzy pełnili analogiczne funkcje w kościele katedralnym.

7. Wizytacja kościoła oraz wywiad z duchownymi

Jako znaczący punkt porządku dziennego kongregacji dekanalnej instrukcja arcybiskupa mediolańskiego przewidywała wizytację kościoła, w którym odbywało się **zebranie, dokonywaną** przez dziekana oraz jego wywiad z poszczególnymi duchownymi. Tytuł XIV — *De visitatione ecclesiae ubi conventus habetur*⁴⁹ polecał mianowicie dziekanowi, aby ubrany w komżę i stulę, w obecności innych osób, rozpoczął wizytację świątyni od tabernakulum. Po zorientowaniu się co do sposobu przechowywania w nim Najświętszego Sakramentu, wizytujący obowiązany był zapoznać się z kolei ze sposobem przechowywania relikwii Świętych i olejów św., stanem chrzcielnicy, zakrystii, sprzętów kościelnych, ksiąg, szat i paramentów liturgicznych. Ostatnią czynnością wizytacyjną było sprawdzenie stopnia wykonania poleceń zawartych w ostatnim dekrete wizytacyjnym biskupa lub jego wizytatora generalnego.

Po dokonaniu wizytacji świątyni dziekan obowiązany był przeprowadzić urzędową rozmowę z poszczególnymi duchownymi

⁴⁷ Tamże, kol. 1615.

⁴⁸ Tamże, kol. 1615—1616.

⁴⁹ Tamże, kol. 1616.

zgrupowanymi na kongregacji. Tego rodzaju wywiad wolno było jednak dziekanowi odłożyć aż na koniec zebrania. Podczas rozmowy z każdym duchownym dziekan miał najpierw sprawdzić, czy rozmówca nosi tonsurę, czy brodę utrzymuje w należytej starannością, czy posiada strój duchowny, czystą komżę, brewiarz i kalendarz liturgiczny. Następnie przewidziane było postawienie szeregu pytań dotyczących sposobu odprawiania mszy św., odmawiania godzin kanonicznych i udzielania sakramentów św., praktykowania modlitwy prywatnej, zwłaszcza rozmyślenia, stylu życia kapłańskiego, studiów oraz opieki duszpasterskiej nad chorymi. Wolno było także stawiać i inne pytania, co prawodawca pozostawił do uznania dziekana. W instrukcji wszakże zaznaczono, że całe skrutinium powinno być krótkie.

8. Posiłek

W tytule XV — *De reflectione*⁵⁰ kard. Boromeusz zawarł szczegółowe przepisy dotyczące posiłku przewidzianego w dniu kongregacji dekanalnej w domu plebańskim jej gospodarza. Już na wstępie prawodawca zapowiedział, że winien być to posiłek skromny, a korzystający zeń obowiązani są zachować daleko idącą powściągliwość i umiarkowanie. Wszelkie wykroczenia w tym względzie zostały obłożone sankcją grzywny w wysokości 6 złotych, przy czym kara ta wiązała również dziekana, jeśli tolerował nieumiarkowane korzystanie z obiadu przez danego biesiadnika.

Na posiłek miało się składać tylko jedno podstawowe danie. Prawodawca sugerował tutaj przygotowanie przez gospodarza dla każdego trzech jaj lub siedem unkcji mięsa, jednak nie z drobiu ani dziczyzny. W Wielkim Poście danie postne nie powinno przekraczać 7 unkcji. Gdy chodzi o wino, dopuszczalne jest — określono w instrukcji — używanie dwóch gatunków: czerwonego i białego. Wolno również spożywać dwa rodzaje owoców.

Pod karą grzywny 2 złotych zakazano uczestnikom kongregacji przyjmowania od wiernych jakichkolwiek ofiar i darów, także żywności i napojów, z wyjątkiem gospodarza, który nie mógł jednak przyjąć datków, których wartość przekraczałaby koszty przygotowanego posiłku.

W obiedzie mogli uczestniczyć jedynie duchowni biorący udział w posiedzeniu dekanalnym, chyba że dziekan — dla poważnej przyczyny — zezwoliłby na to jakiemuś duchownemu o nieposzlakowanej opinii. Zakazany był poza tym wstęp do domu plebańskiego — podczas posiłku — komukolwiek ze świeckich poza zatrudnioną służbą. Zarówno dziekanowi, jak i gospodarzowi kon-

⁵⁰ Tamże, kol. 1616—1618.

gregacji, za naruszenie wspomnianych zakazów groziła kara 6 złotych grzywny.

Przed przystąpieniem do spożywania obiadu dziekan lub zastępujący go kapłan obowiązyany był odmówić przepisane modlitwy, po czym obowiązywała chwila ciszy, podczas której obecni mieli sobie przypomnieć karę, którą poniósł Adam za spożycie owocu zakazanego. Posiłek należało spożywać przy jednym stole, jedynie lektor i dwaj usługujący zmuszeni byli zjeść obiad indywidualnie.

Podczas posiłku obowiązywało słuchanie w milczeniu lektury: dekretów synodalnych do proboszczów oraz ksiąg wskazanych przez biskupa, traktujących o życiu i obyczajach duchownych. W sposób szczególny zalecono tu dzieło św. Bazylego *Regulae fusius tractatae per interrogationes et responsiones traditae*. Pokarm duchowy płynący z uważnego słuchania czytania, nadmieniono w instrukcji, powinien skłonić biesiadników do daleko idącego umiarkowania i powściągliwości w korzystaniu z pokarmu cielesnego.

9. Rozwiązywanie „casus conscientiae”

Po obiedzie i modlitwie dziękczynnej przewidziany był dalszy ciąg obrad, na które należało udać się do kościoła lub kaplicy. Wolno było jednak kontynuować zgromadzenie w domu plebańskim, jeśli przejście do kościoła stanowiło niewygodę, a w pobliżu nie było kaplicy. Obrady popołudniowe miały się rozpoczynać modlitwą do Ducha Św., po czym osoby świeckie obowiązane były opuścić świątynię, którą należało zamknąć.

W tytule XVI — *De tempore, loco rationeque quaestionum explicandarum*⁵¹ instrukcja podaje kolejność w zajmowaniu miejsc, jaka obowiązywała podczas debaty nad kwestiami teologiczno-prawnymi, od niej to właśnie rozpoczynała się część popołudniowa kongregacji dekanalnej. Tak więc pierwsze miejsce, zaznaczono w dokumencie, winien zająć dziekan jako reprezentant biskupa. Obok dziekana miał zasiąść duchowny piastujący w dekanacie szczególną godność, dalej zaś definitór, członkowie kapituły — w przypadku uczestniczenia kolegiального, prepozyt lub archiprezbiter wraz z kapitułą kolegiacką, posiadający prałaturę lub kanonię — występujący bez kapituły, proboszczowie, wikariusze wieczyści, koadiutorzy, kapelani, diakoni, subdiakoni, duchowni niższych święceń oraz gospodarz zebrania. Zajęcie niewłaściwego miejsca przez danego uczestnika obrad groziło karą, którą miał wymierzać dziekan, stosownie do uznania.

Podczas obrad obowiązywało poprawne zachowanie się, żarty,

⁵¹ Tamże, kol. 1619—1620.

spory czy kłótnie należało wyeliminować, a winnych w tym względzie dziekan miał upominać oraz karać karą grzywny. Na punktatorze ciążył obowiązek podania nazwisk ukaranych biskupowi, który z kolei został upoważniony do wymierzania kar dodatkowych, bliżej nie określonych.

Gdy chodzi o sam sposób dyskusowania nad kwestiami teologiczno-prawnymi (tzw. *casus conscientiae*) tytuł XVII — *Quaestionum explicandarum modus*⁵² polecał zwięzłe przedstawienie danego problemu, zapisanie go przez kanclerza oraz przystąpienie do dyskusji, kierowanej przez dziekana. Wypowiedzi zebranych, zaznaczono w dokumencie, powinny być wyraźne i jasne, uzasadnione cytatami z nauczania doktorów oraz argumentami o wydźwięku praktycznym. Kolejność w zabieraniu głosu powinna się wiązać z kolejnością zajmowanych miejsc, jednak w odwrotnym porządku: siedzący najdalej dziekana zabierają głos jako pierwsi. Po wysłuchaniu zdania wszystkich uczestników, dziekan winien zwrócić się do definitora o ostateczne rozwiązanie omawianej kwestii.

W krótkim tytule (XVIII) — *Quaestionum explicandarum materia*⁵³ prawodawca wskazał ogólnie na tematykę kwestii dyskusowanych podczas kongregacji: miała ona dotyczyć obyczajów wiernych i spraw, które uchodziły za doniosłe w tych rejonach, w których odbywały się zebrania. Zaznaczono przy tym, iż w omawianiu ustalonych wcześniej *casus conscientiae* nie może chodzić o popisy krasomówcze, lecz właściwe rozwiązanie danej kwestii.

Artykuł XIX — *Cuius sit quaestiones proponere*⁵⁴ określił osobę odpowiedzialną za przygotowanie *casus conscientiae* i przedkładanie ich do dyskusji podczas obrad dekanalnych. Zadanie to zostało każdorazowo powierzone proboszczowi, w którego parafii przewidziane było zebranie. W doborze kwestii miał on obowiązek kierować się duchowymi i duszpasterskimi potrzebami własnego regionu, przy czym obowiązywało go skonsultowanie się z definitorem. Ustalone definitywnie z tym ostatnim tematy, wspomniany proboszcz obowiązany był rozdawać na piśmie podczas kongregacji bezpośrednio poprzedzającej tę, której sam miał być gospodarzem.

Sprawie przygotowania się przez kler dekanatu do dyskusji nad ustalonymi tematami *casus conscientiae* instrukcja poświęciła odrębny tytuł (XX) — *De studio ad quaestiones explicandas adhibendo*⁵⁵. Prawodawca zwrócił tutaj uwagę najpierw na obo-

⁵² Tamże, kol. 1620.

⁵³ Tamże, kol. 1621.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże, kol. 1621—1622.

wiązek sumiennego zapoznania się przez duchownych z odpowiednią lekturą, zwłaszcza wskazaną uprzednio przez definitora, za radą dziekana, odnoszącą się do wyznaczonych tematów *casus conscientiae*. W uzasadnionych przypadkach wolno było poprzestać na jednym, wybranym spośród nowszych autorze, który przytaczał i oceniał opinie także innych autorów. Proboszczom sugerował prawodawca przygotowanie na pamięć poszczególnych elementów rozwiązania danej kwestii, w oparciu o opinie doktorów, a także w oparciu o konsultacje przeprowadzone z osobami kompetentnymi. Każdy z proboszczów, nadmieniono w instrukcji, powinien utrzymywać kontakt z jakimś mężem biegłym w teologii lub prawie kanonicznym, który byłby niejako przewodnikiem w wyjaśnianiu trudności i wątpliwości⁵⁶.

Po dokładnym przestudiowaniu danej kwestii, wszyscy zobowiązani do udziału w spotkaniach dekanalnych mieli obowiązek przygotowania na piśmie swojej odpowiedzi. Poszczególne elementy opracowania należało ująć w odrębne rozdziały, z przytoczeniem uzasadnienia dla powziętych konkluzji. Budzące się podczas przygotowywania elaboratu wątpliwości miały być wyraźnie przytoczone, podobnie jak autorzy, za opinią których dany duchowny opowiadał się. Przygotowane w ten sposób opracowanie, zawierające rozwiązanie zadanej kwestii każdy musiał przedstawić ze sobą na kongregację dekanalną. Na spotkaniu tym, jak już nadmieniono, każdy z jego uczestników referował swój punkt widzenia.

Celem wdrożenia duchowieństwa do rzetelnego studium *casus conscientiae*, arcybiskup-metropolita zagroził sankcją karną grzywny — w wysokości jednej czwartej złotego — tym uczestnikom kongregacji dekanalnych, którzy by zaniechali starannego przygotowania odpowiedzi na wskazane do opracowania kwestie. W przypadku stwierdzonego uporu, dziekan lub definitor miał obowiązek zadencjonowania winnych przed biskupem, do którego należało wówczas pobudzenie ich do zaniechania uporu i wywiązywania się z tak doniosłego obowiązku.

Gdy chodzi o definitora, dokument poświęcił mu odrębny tytuł (XXI) — *De definitorie*⁵⁷. Przede wszystkim ustalono tutaj, iż definitorzem na kongregacji dekanalnej będzie ten, kto posiada w danym regionie prebendę teologa, chyba że biskup wyznaczy innego duchownego. Następnie wskazano na rolę tego urzędnika podczas dyskusji nad „*casus conscientiae*”. Po uważnym wysłuchaniu opinii przedkładanych kolejno przez zgroma-

⁵⁶ „Quare unusquisque id curet, ut aliquem habeat Theologiae, aut Iuris Canonici peritum, quo magistro, duceque ducatur, ad rerum dubiarum, et magnarum difficultatum explicationes”. Tamże, kol. 1622.

⁵⁷ Tamże, kol. 1622—1623.

dzony kler, definitor, zabierając głos na prośbę dziekana, miał dokonać podsumowania dyskusji, a następnie przedstawić właściwe rozwiązanie kwestii. W celu należytego wywiązania się z tak poważnego zadania, definitor — zaznaczono w dokumencie — winien przed każdą kongregacją wiele czasu poświęcić studium najpoważniejszych autorów, wybierając najlepsze opinie w danej kwestii. W przypadku ewentualnych trudności czy wątpliwości w przygotowywaniu swojego wotum, definitor obowiązany jest skonsultować się z wybitnymi teologami lub kanonistami aprobowanymi przez biskupa: przede wszystkim z penitencjarzami kościołów katedralnych.

10. Prowadzenie akt kongregacji

W tytule XXII — *De actis conventus conscribendis*⁵⁸ instrukcja regulowała sprawę prowadzenia akt kongregacji dekanalnych. Polecała więc, by notariusz dekanatu, wyznaczony przez dziekana protokółował szczegółowo przebieg każdego zebrania. Notariusza, zwanego inaczej kanclerzem dziekan obowiązany był wybrać spośród duchownych odpowiednich do pełnienia tej funkcji. Wyboru należało przy tym dokonać w porozumieniu z biskupem.

Notariusz, który miał spełniać swoje obowiązki bez specjalnego wynagrodzenia został zobowiązany do wpisywania protokółów z kongregacji do specjalnej księgi. Instrukcja zawiera szczegółowe polecenia w tym względzie nakazując uwzględnianie w protokołach miejsca i dokładnej daty zebrania, nazwisk obecnych i nieobecnych, usprawiedliwień absencji przyjętych i nie uznanych, osoby celebransa uroczystej mszy św. i jego asysty, nazwisk kapłanów, którzy odprawili w dniu kongregacji mszę św., nazwiska kaznodziei, który przemawiał do ludu oraz kaznodziei, który wygłosił kazanie do duchownych, zaświadczeń o odbytej spowiedzi, przedłożenia rozwiązań „casus conscientiae”, ustalenia porządku kolejnego zebrania, podanych przez przewodniczącego komunikatów, ewentualnych kar nałożonych podczas posiedzenia. Te ostatnie notariusz miał wpisywać ponadto do specjalnej księgi kar. Księgę tę należało co roku przysyłać do biskupa, on to miał decydować o przeznaczeniu zgromadzonych sum na zakup szat i sprzętów liturgicznych używanych podczas kongregacji, na pomoc dla biednych duchownych w dekanacie, bądź też na inny pobożny cel.

Na kanwie przepisu o księdze kar, w instrukcji znalazło się polecenie, w myśl którego wszelkie sumy pieniężne wymierzone w postaci grzywny podczas kongregacji należało składać bądź na

⁵⁸ Tamże, kol. 1623—1624.

ręce skarbnika dekanatu, bądź też do odpowiedniej skarboxy przez niego przygotowanej.

11. Debata końcowa w grupach

W ostatnim tytule (XXIII) — *De reliqua conventus actione*⁵⁹ instrukcja przewidywała końcove spotkanie samych tylko proboszczów dekanatu, poświęcone wspólnej debacie nad obowiązkami kapłana i proboszcza oraz nad sprawami duszpasterskimi. Każdy z obecnych na takim spotkaniu miał przedstawiać trudności i bolączki spotykane w pracy duszpasterskiej we własnej parafii oczekując rad i sugestii od innych proboszczów. Przewodniczenie temu posiedzeniu należało do dziekana.

W tym samym czasie obowiązani byli odbyć własne spotkanie kapłani, pod przewodnictwem odpowiedniego duchownego wyznaczonego przez dziekana. Analogiczne zebranie dokument przewidywał również dla wikariuszy. Miało ono być poświęcone czytaniu wykazu grzechów i kar, od których absolucja była zastrzeżona Stolicy Apostolskiej lub biskupowi, a następnie czytaniu fragmentów dekretów synodu diecezjalnego oraz fragmentów zatwierdzonej przez biskupa sumy teologicznej wyjaśniającej *casus conscientiae*, zwłaszcza w zakresie obowiązków duszpasterskich.

Po zakończeniu spotkań w grupach wszyscy uczestnicy kongregacji dekanalnej obowiązani byli udać się do kościoła, gdzie należało odmówić — w postawie klęczącej — modlitwy przed podróżą (*preces itinerarii*). Po odmówieniu tych modlitw przewidziane było wzajemne pozdrowienie się i polecenie modłom. Opuuszczając w spokoju miejsce kongregacji dekanalnej; kapłani oraz pozostali duchowni, zaznaczył prawodawca, powinni powracać do swoich kościołów z intencją jak najowocniejszego przyczyniania się do pomnażania chwały Bożej i niesienia pomocy duchowej wiernym.

III. Instrukcja z 1582 r.

Do sprawy kongregacji dekanalnych kard. Boromeusz powrócił następnie w instrukcji *Ordini per le congregazioni foranee*⁶⁰, wydanej podczas kongregacji dziekanów diecezji mediolańskiej, odbytej — pod przewodnictwem arcybiskupa — 30 I 1582 r.⁶¹ W dokumencie tym, stanowiącym jedna z części obszerniejszej całości *Istruzione a i vicari foranei*⁶², nawiązuje się bardzo czytelnie do omówionej wyżej instrukcji opublikowanej po czwartym synodzie prowincjalnym. Jest to próba skuteczniejszego wdro-

⁵⁹ Tamże, kol. 1624—1625.

zenia w życie diecezji kard. Boromeusza owej instrukcji przeznaczonej dla całej prowincji kościelnej. We wstępie do instrukcji diecezjalnej prawodawca powołuje się *expressis verbis* na synod prowincjalny. Z pewnością ma tu na myśli pierwsze z tych zgromadzeń (1565 r.), kiedy to wprowadzono w całej metropolii zebrania dekanalne. Z samej zaś treści instrukcji diecezjalnej wynika, iż powtarza ona w zasadzie ważniejsze dyspozycje zawarte w instrukcji ogłoszonej po czwartym synodzie prowincjalnym. Szczególną okolicznością skłaniającą arcybiskupa mediolańskiego do podjęcia nowej inicjatywy ustawodawczej na płaszczyźnie diecezjalnej stanowiły, jak sam stwierdza⁶³, pewne nadużycia dające się zauważyć w praktyce spotkań dekanalnych. Można się domyślać, iż chodziło z pewnością o naruszanie niektórych przepisów właśnie owego podstawowego aktu normatywnego w przedmiocie kongregacji kleru dekanalnego, jaki stanowiła instrukcja wydana po czwartym synodzie prowincjalnym.

Referując treść instrukcji *Ordini per le congregazioni foranee* wypada najpierw powiedzieć, iż dokument ten stanowi jakby rodzaj streszczenia instrukcji prowincjalnej. Przytacza więc w sposób skondensowany istotne postanowienia zawarte we wzorcu. Następnie należy stwierdzić, iż pewne sprawy zostały w instrukcji diecezjalnej bardziej zakcentowane, co oznacza niewątpliwie, iż w tych właśnie dziedzinach wkrały się do praktyki diecezjalnej pewne nadużycia, o których wspomina prawodawca. Tu i ówdzie pojawiły się niewielkie modyfikacje dyspozycji zawartych w dokumencie-wzorcu. Wydaje się, że do ich wskazania można ograniczyć referowanie treści instrukcji *Ordini*.

Zdecydowane zwrócenie uwagi na obowiązek regularnej obecności na spotkaniach dekanalnych oraz pozostawanie aż do ich zakończenia pozwala wnosić, iż w sprawach tych dały się zauważyć w diecezji kard. Boromeusza pewne niedociągnięcia. Powtórzono więc w instrukcji diecezjalnej odnośne normy instrukcji wydanej po czwartym synodzie prowincjalnym, przy czym dodano sankcję karną za opuszczanie zebrań dekanalnych przed ich zakończeniem. Nazwiska winnych w tym względzie dziekan miał podać biskupowi, a im samym polecić przybycie w ciągu trzech dni do rządcy diecezji celem otrzymania kary⁶⁴.

Uzupełniono następnie dyrektywy instrukcji z 1576 r. odnośnie do kazania, które należało wygłosić podczas zebrania dekanalnego. Do kaznodziejów zostało skierowane polecenie dotyczą-

⁶⁰ AEM, t. 2, kol. 1953—1957.

⁶¹ Zob. *Acta congregationis vicariorum foraneorum an. MDLXXXII*. Tamże, t. 3, Mediolani MDCCCXCII, kol. 1205—1208.

⁶² Tamże, t. 2, kol. 1938—1957.

⁶³ Tamże, kol. 1953.

⁶⁴ Tamże, kol. 1954.

ce problematyki, którą obowiązani byli uwzględniać w swoich wystąpieniach. Prawodawca diecezjalny wskazał tu następujące tematy: unikanie grzechów, obowiązek udziału we mszy św. w niedziele i święta nakazane, powstrzymanie się w wymienione dni od udziału w balach, zabawach, od prac służebnych, od uczęszczania do karczm, obowiązek słuchania kazań proboszcza, odbywanie spowiedzi wielkanocnej, a także przed świętami: Zesłania Ducha Św., Wniebowzięcia NMP, Bożego Narodzenia⁶⁵.

Inną modyfikację postanowień z 1576 r. można dostrzec w odniesieniu do sprawy spożywania posiłku podczas spotkania dekanalnego. Najpierw zobowiązano do uiszczania gospodarzowi kongregacji 5 solidów — tytułem odpłatności za obiad — tych uczestników spotkań, u których takowe nie odbywały się, a więc duchownych nie będących proboszczami. Następnie dokonano zmiany w odniesieniu do zestawienia potraw obiadowych: na posiłek miały składać się najwyżej dwa dania i jeden rodzaj owoców. Wykroczenie w tym względzie przez gospodarza „per excessum” zostało przy tym opatrzone sankcją grzywny w wysokości trzech skudów, które należało złożyć na ręce dziekana — z przeznaczeniem tej sumy na wydatki związane z odbywaniem kongregacji dekanalnych, np. na zakup szat liturgicznych. Nieuiszczenie grzywny w ciągu trzech dni miało osiągać za sobą udzielenie winnemu przez dziekana polecenia — po uprzedzeniu biskupa — stawienia się przed nim w ciągu dwóch dni. Zaniechanie przez dziekana wyegzekwowania wspomnianej kary grzywny lub pominięcie zadenuncjowania opornego biskupowi groziło z koleiściągnięciem przez dziekana kary grzywny 6 skudów, którą to sumę należało przeznaczyć na cele, o których wspomniano wyżej⁶⁶.

Zakończenie

Niewątpliwie sobór trydencki stanowił inspirację dla ustawodawstwa kard. Boromeusza w przedmiocie kongregacji dekanalnych duchowieństwa. Chęć skutecznego wdrożenia w życie metropolii i diecezji mediolańskiej reformy kościelnej, tak bogato zaprogramowanej przez sobór, skłoniła gorliwego arcybiskupa do podjęcia szeregu przedsięwzięć ustawodawczych zaadresowanych do duchowieństwa skupionego w reaktywowanych przez sobór okręgach dekanalnych. Jakkolwiek, jak to wspomniano we wstępie, już na długo przed soborem trydenckim, w wielu regionach znane były konferencje kleru we wspomnianych okręgach, to jednak dopiero model tych zebrań zaprezentowany przez arcybiskupa-metropolitę mediolańskiego dał początek instytucji, która

⁶⁵ Tamże, kol. 1955.

⁶⁶ Tamże, kol. 1956.

szeroko wykroczyła poza ramy uprzednio praktykowanych konferencji. Jej koncepcja została już wyraźnie zarysowana w dekretach pierwszego synodu prowincjalnego kard. Boromeusza, a swoje pełne rozwinięcie otrzymała w instrukcji wydanej dla całej metropolii po jego czwartym synodzie prowincjalnym. Dokument ten stanowi punkt kulminacyjny całego ustawodawstwa „karolińskiego”. Zwrócenie uwagi na wspólną modlitwę duchownych tego samego dekanatu, zanoszoną m. in. w intencjach za zmarłych, zaakcentowanie potrzeby rzetelnej wiedzy duchownych w zakresie teologii i prawa kanonicznego, wymagania stawiane im w zakresie ascezy osobistej, podkreślenie roli wspólnoty kapłańskiej w życiu dekanatu, uwypuklenie rangi dyscypliny duchowieństwa w życiu codziennym — to ważniejsze tylko walory wspomnianej instrukcji. Znamionuje ją przy tym, jak to wykazano podczas referowania jej dyspozycji, dokładność przechodząca często w drobiazgowość oraz znaczny rygorizm wynikający z pewnością z profilu duchowości ustawodawcy mediolańskiego.

Zagadnienie upowszechnienia się modelu kongregacji kleru dekanalnego, wypracowanego przez wybitnego rzecznika reformy trydenckiej czeka na szczegółowe przebadanie. Wiadomo wszakże iż ta właśnie forma odbywania owych zebrań utworzyła sobie drogę do ustawodawstwa kościelnego — przede wszystkim drogą synodów — wielu krajów. Co więcej, gdy chodzi o diecezję mediolańską, wiadomo również, iż ów model „karoliński” zebrań dekanalnych, zawarty w instrukcji z 1576 r. przetrwał całe stulecie. Wymownym tego dowodem pozostaje fakt, iż arcybiskup Mediolanu — Bartłomiej Karol Romilli, gdy skonstatował, iż praktykę odbywania zebrań dekanalnych przerwano, nawiązał do wspomnianego dokumentu ogłaszając go — z niewielkimi modyfikacjami, w dniu 31 VII 1848 r. — jako nadal obowiązujący⁶⁷. Jednoznaczną wymowę posiadają słowa arcybiskupa Romilli zawarte we wstępie do zmodyfikowanej edycji instrukcji kard. Boromeusza: „Biada nam, gdybyśmy wraz z całym światem, kato-

⁶⁷ Zob. *Instructiones congregationum dioecesarum Illustriss. et Reverendiss. in Christo Patris et Domini D. Caroli S.R.E. Presb. Card. Tit. S. Praxedis Archiepiscopi Mediolanensis jussu ex Concilii Provincialis IV, decreto editae ad Provinciae Mediolanen. usum*, Mediolani, Ex Typographia Boniardi — Pogliani Ermenegildi Bosozzi, MDCCCXLVIII. Warto wspomnieć, iż przypomnienie o obowiązku przestrzegania instrukcji kard. Boromeusza z 1576 r. o kongregacjach dekanalnych zostało podane uprzednio m.in. przez kard. Cezara Montiusa — 28 I 1648 r. (AEM, t. 4, Mediolani MDCCCXCIV, kol. 1019), przez trzydziesty czwarty synod diecezjalny mediolański z 1650 r. (Tamże, kol. 1042—1043), przez trzydziesty szósty synod diecezjalny mediolański z 1669 r. (Tamże, kol. 1202—1203) oraz przez kard. Karola Kajetana Stampa — podczas kongregacji dziekanów w Mediolanie 6 IX 1748 r. (Tamże, kol. 1646).

lickim nie żywili wielkiego uznania dla owych praw, które ujawniają wielką mądrość, głęboką pobożność i gorącą miłość [kard. Boromeusza] dla uświęcania dusz”⁶⁸.

Le congregazioni foranee nella legislazione del card. Carlo Borromeo

Conformemente ai decreti del Concilio di Trento, il card. Carlo Borromeo, arcivescovo — metropolita di Milano (1564—1584), animò nella sua diocesi e nella provincia ecclesiastica lombarda le strutture decanali, tra l'altro attraverso le congregazioni del clero dei vicariati foranei. Sebbene le assemblee degli ecclesiastici dei distretti decanali fossero conosciute dal IX s., S. Carlo ne istituì un tipo originale, diffuso quindi in diversi paesi d'Europa.

Nello suo studio l'autore presenta la legislazione del card. Borromeo riguardo alle congregazioni decanali, racchiusa nei suoi seguenti atti legislativi: i decreti del primo sinodo provinciale (1565), i decreti del secondo sinodo diocesano (1568), i decreti del secondo sinodo provinciale (1569), i decreti del quarto sinodo diocesano (1574), l'istruzione edita dopo il quarto sinodo provinciale (1576), l'istruzione del 1582. Le norme le più importanti e le più particolari l'arcivescovo — metropolita assunse nella suddetta istruzione del 1576. Proprio essa, essendo una sintesi della legislazione precente „borromaica”, attacca un'attenzione particolare.

La ricca legislazione di S. Carlo sulle congregazioni foranee mostra che il suo fine, almeno quello preminente, fu sempre la sollecitudine del Legislatore milanese del suo clero.

⁶⁸ *Instructiones congregationum dioecesanarum*, jw., s. 67.